

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książ Jan Pałka
Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis, 588
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
„Lud”, C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (przez niedziel
i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry półrocznie \$3000; w Argentinie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pesy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 50000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 30000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczy - Kubisa i Floreckiego.
W miasteczku São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Jornal polonez „LUD” publicase á noite
terças — e sextas — feiras

Gustaw Lawina

Po wizycie hr. Ciano w Berlinie!

(Korespondencja własna „Ludu”)

Rzym, październik 1936 r.
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podróż hr. Ciano do Berlina w charakterze oficjalnego ministra spraw zagranicznych Italii jest wydarzeniem wielkiej wagi dla chwili obecnej i na czas najbliższy tak dla Europy, jak i dla polityki światowej w ogóle.
Wiadomo bowiem, że przyjęcie, jakie zgotowały hitlerowskie Niemcy wystannikowi Mussoliniego przechodzą wszelkie akty kurtuazji. Były to wielkie manifestacje na cześć zięcia Duce, na cześć przedstawiciela Faszystowskiego Imperium.

Te manifestacje oficjalnych czynników Trzeciej Rzeszy i mas hitlerowskich oraz wyniki podróży hr. Ciano do Berlina i do samotnej willi Hitlera w Berchtesgaden pod Monachium świadczą niewątpliwie, że pomiędzy Rzymem i Berlinem zaisnialo coś więcej niż przyjaźń. Śmiały twierdzić, że pomiędzy Rzymem i Berlinem powstał wspólny blok nie tylko polityczny, ale i militarny, blok, który będzie solidarnie występował we wszystkich wspólnych interesach, a więc:

- a) walka z bolszewizmem, który przystąpił do ofensywy na terenie Europy,
- b) poparcie Niemiec w żądaniach kolonialnych i innych,
- c) podział wpływów w Europie, na Bałkanach i morzu Śródziemnym.

Z wydanego komunikatu dowiadujemy się, że w czasie pobytu hr. Ciano w Berlinie i w spotkaniu się z Hitlerem były omawiane wszystkie sprawy, interesujące oba państwa i ku wspólnemu zadowoleniu oba państwa w sprawach tych mają jedną i tą samą linię.

Zanim omówimy ten komunikat, który zdawałoby się że nic nie mówi, a mówi wszystko musimy na wstępie podkreślić fakt, że Hitler uznał zabór Abisynii przez Italię, polecając swym podwładnym, aby kancelaryjnie sprawa ta była jak najprędzej załatwiona.

Uznanie zaboru Abisynii przez Niemcy na rzecz Italii było uderzeniem mocnym i poważnym w Instytucję Genewską, która do ostatniej sesji jesiennej broniła swego prestiżu, uznając delegację Negusa, oraz pokazaniem pięści Londynowi, co też nad Tamizą przyjęto ze zgrzytaniem zębów.

Okazuje się, że Hitler i Mussolini mają w polityce zagranicznej jedną i wspólną cechę, t.j. działanie faktami dokonany, bez bawienia się w zawiłą i trudną procedurę dyplomatyczną, która zawsze jest wystawiona twarzą do wiatru.

Jeżeli byśmy zanalizowali politykę zagraniczną Rzymu i Berlina ostatnich kilku miesięcy

przysłibyśmy do przekonania, że wiadomości, które podawaliśmy na tym miejscu przed 8—10 miesiącami, t.j. w czasie kampanii abisyńskiej były w 100 proc. prawdziwe.

Pisaliśmy wówczas, że Hitler przybył incognito do Rzymu i długo konferował z Mussolinim, a następstwem tego było całkowite poparcie ze strony Niemiec usankcjonowanej Italii, poparcie wysyłaniem towarów, potrzebnych Rzymowi, a co za tym idzie i zerwanie Locarna.

Mussolini, przekonany, że Wielka Brytania i Francja będą dalej przeszkadzać Rzymowi w wykonaniu planu ekspansji włoskiej w Afryce i Azji z całą serdecznością zbliżył się do Adolfa Hitlera, który czekał na takie zbliżenie, gdyż Niemcy były całkowicie izolowane na terenie międzynarodowym, za wyjątkiem moralnego poparcia ze strony p. pułk Becka, wbrew powszechnej opinii polskiej.

Już wówczas po tych pertraktacjach w willi Torlonia pomiędzy Mussolinim i Hitlerem zostało wszystko ustalone, a zatem, gdy wojska włoskie zajęły Addis Abebę i Niemcy zwinęły tam swoje poselstwo, zastępując je jeneralnym konsulem należało być pewnym, że Niemcy uznały zajęcie Abisynii.

Następstwem tego porozumienia Mussolini-Hitler było powołanie na stanowisko ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, który znany jest ze swych sympatii filoniemieckich.

Zaraz po tym porozumieniu bawił w Berlinie wiceminister awiacji jen. Valle wraz ze swym sztabem, zaś obecnie w czasie pobytu ministra hr. Ciano w Berlinie bawił w Italii z rewizytą niemiecki wiceminister awiacji jen. Milch wraz ze swym sztabem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jenerałowie służby czynnej nie jeżdżą ze swymi sztabami dla turystyki, ale zdaje się, że mają sobie coś ważnego do powiedzenia, zwłaszcza, że Italia Faszystowska i Trzecia Rzesza mają najlepiej postawione lotnictwo wojskowe.

Jeżeli teraz zwrócimy uwagę na to, że co miałyby oznaczać trzy punkty najważniejsze współpracy włosko-niemieckiej, to musimy powtórzyć za angielskim „Observer”, że „współpracy tej nie należy lekceważyć, albowiem przynosi ona ze sobą kompletne pogrzebanie już nie Locarna, ale też i traktatu Wersalskiego, dając Niemcom wolną rękę w Europie, zaś Italii na morzu Śródziemnym!”

Co znaczny pogrzebanie Locarna wiemy z praktyki, że Francja została pozbawiona pomocy włoskiej i belgijskiej na wypadek zaatakowanie jej przez Niemcy, a co będzie oznaczało kompletne pogrzebanie traktatu wersalskiego dowiemy się w niedalekiej przyszłości, a sądzić należy, że i Polska będzie w tym „grzebaniu” poważnie zainteresowana, albowiem apetyty Niemców Hitlera, mimo przyjaźni z p. Beckiem, są na ziemi polskiej takie same, jakie były Frydryka Wielkiego. Zresztą butność Gdańska już zapowiada burzę, która się ma rozpocząć na ziemiach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ale nie uprzedzamy wypadków.

(Dokończenie na stronie 3-ciej)

Wiadomości z Polski

Minister Rumunii w Polsce

Warszawa, 17. — Dzienniki donoszą, że dnia 25 b. m. przybędzie do Polski, z oficjalną wizytą, p. Antonesco, minister Spraw Zagranicznych Rumunii. P. Antonesco przybędzie najpierw do Krakowa, a następnie uda się do Warszawy.

Natomiast, dotąd nie ustalono daty przyjazdu generała Austonowicza, szefa głównego sztabu wojsk rumuńskich; prawdopodobnie przybędzie on do Polski dopiero w miesiącu grudniu.

Żydowski Legion

Warszawa, 17. — Tysiąc „walecznych” młodych żydów z Polski, utworzyło wielki legion, który wyruszył z Warszawy, udając się pieszo do Palestyny na znak protestu przeciw ograniczeniu żydowskiej emigracji. Na czele żydowskiego pochodu niesiono dwie chorągwie: jedną barwy niebieskiej, drugą białą; „waleczni” ochotnicy żydowscy nie wyrzobili sobie żadnych dokumentów, potrzebnych na przejście granicy; widać, liczyli, na to, że gdy na granicy urzędnicy zobaczą tak wielką masę żydów, to wszyscy struchleją. Waleczny legion żydowski wy-

szedł śmiało i z hałasem z Warszawy, ale nie długo maszerował, bo policja za Warszawą zastąpiła im drogę, zapytała głośno czy mają pozwolenie na urzędowanie publicznej manifestacji; okazało się, że żadnego pozwolenia nie mają; wtedy porucznik policji (bo tego jednak telegram nie donosi) zakomenderował: „Szlachetny Legion Izraela podzieli się na piątki; Baczność! w tył wzrot! i marsz z powrotem!”

„Walecznych” tysiąc żydów z Warszawy ruszył równie ochotnie skąd przyszedł, piątkami, to jest do Warszawy.

Uwięziono handlarza żywym towarem

Warszawa, 20. — Parę dni temu policja ujęła pewnego żydka, urodzonego w Palestynie, który stale był w towarzystwie innej kobiety. Aresztowany żyd Frischmann, jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa, był w stałym kontakcie z rabinem Schwaitsensohn, mieszkającym w wsi Postelnik. Tam właśnie żyd Frischmann przyprawdzał sta-

le różne kobiety, z którymi wobec rabina zawierał związki małżeńskie, a następnie znikal na pewien czas.

W ciągu dalszym śledztwo policyjne wykryło, że żyd Frischmann i rabin Schwaitsensohn trudnili się handlem żywym towarem.

Obydwaj będą odpowiadali przed sądem za swe nieone sprawyki.

NOWE STATKI TOWAROWE LINII GDYNIA: AMERYKA PÓLNOČNA

Stale wzrastający eksport towarów polskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej skłonił linię okrętową Gdynia-Ameryka do uruchomienia już od połowy grudnia b. r. nowej regularnej linii frachtowej, której trasą będzie z Gdyni do Nowego Yorku, Nowego Orleansu, Galwe-

stonu Houstonu i z powrotem do Gdyni. Na linii tej kursować będą dwa statki towarowe zaokrętkowane w Szwecji. Parowce te obsługują równocześnie porty zatoki meksykańskiej, z których płyną do Polski transporty bawelny.

Z pola walk w Hiszpanii

NA ROZSTRZAŁ

Cadiz, 18. — Miejscowa radiostacja podaje komunikat, że ludność manifestuje, szerząc wiadomość o poddaniu się Madrytu w ręce powstańców.

W ciągu dalszym stwierdza komunikat, że władze komunistyczne wydały rozkaz, by każdy kto szerzy powyższe wiadomości, bezapelacyjnie był rozstrzelany.

STRACILI 147 SAMOLOTÓW

Francuski dziennik „Le Jour” podaje za statystyką, sporządzoną przez generała Mola, że powstańcy od wstąpienia kroków wojennych, stracili 147 samolotów komunistycznych, w tym 76 samolotów bombardowych i 72 łowieckich.

Inny znów dziennik francuski donosi, że na skutek silnego ataku bombowego, przypuszczonego przez samoloty powstańców, w kilku punktach miasta Madrytu wybuchł gwałtowny pożar.

WALKI NA FRONCIE MADRYTU

Madryt, 18. — W czasie nocy powstańcy przypuścili gwałtowny atak na stolicę kraju. Samoloty powstańców spuszczały setki bomb, które w różnych punktach miasta wywołały pożar.

Ogień zniszczył wiele domów a między innymi synagoga z bogatym pałac Libertad, należący do księcia d’Alba. Do południa nie było poważniejszego starcia z nieprzyjacielem. Zacięte walki toczą się w północno-zachodniej części stolicy, w Cdadde Universitaria.

PRIMO RIVIERA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

Londyn, 18. — Według wiadomości, nadeszłych z Alicante, dziś José Antonio Primo de Rivera, wódz partii faszystowskiej, został skazany na karę śmierci.

ŚRODKI OSTROŻNOŚCI

Lizbona, 18. — Rząd powstańców w Burgos zwrócił uwagę rządowi państw zagranicznych, by zechcieli wycofać

swe okręty z portu Barcelony, gdyż w przeciwnym razie mogą się narazić na szkody.

Powstańcy w chwili obecnej przeprowadzają blokadę portu Barcelony i przedsięwzięli środki ostrożności, by do Barcelony nie dopuścić okrętów państw obcych, spieszących z pomocą komunistom hiszpańskim.

JADĄ DO MOSKWY

Warszawa, 18. — Przez Warszawę przejechała, zdążająca do Moskwy, nadzwyczajna delegacja rządu komunistycznego w Hiszpanii. Na czele delegacji stoi Largo Cabalero.

UZNANIE RZĄDU W BURGOS

Berlin, 19. — Wiarogodne źródła podają wiadomość, że rząd Rzeszy Niemieckiej uznał rząd powstańców hiszpańskich w Burgos.

Włochy też już uznały oficjalnie rząd w Burgos.

Z Londynu donoszą, że Włochy i Niemcy równocześnie uznały rząd w Burgos. Przedstawiciel dyplomatyczny Niemiec w Alicante otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Berlina.

KONSULOWIE SKAZANI NA ŚMIERĆ

Biarritz, 19. — Z Bilbao donoszą, że sąd Trybunału Ludowego w Alicante skazał na karę śmierci konsulów paragwajskiego i austriackiego. Obydwaj byli oskarżeni o szpiegostwo.

LICZBA OFIAR

Rzym, 19. — Oficjalna katolicka agencja „La Correspondenza” oblicza że dotychczas w wojnie domowej w Hiszpanii masakrowano około 11 tysięcy osób.

ULICA PO ULICY

Avila, 19. — Kompania tanków powstańców dotarła już do ulicy Ruperto Hapi, położonej w północnej części Madrytu.

Inna kolumna wojska zajęła instytut Rubio, szpiska i azył św. Katarzyny i wiele innych większych gmachów. Komuniści pod naporem powstańców wycofują się.

KŁĘSKA RZĄDOWCÓW

Tetuan, 19. — Na odcinku wojennym Robledo Chavela powstańcy w stożonej bitwie z komunistami wygrali. Komunisty na polu bitwy zostawili 150 zabitych, wiele materiału wojennego i w ucieczce rozbiegli się w bezładzie na wszystkie strony.

Wczoraj powstańcy stracili 3 samoloty wojsk rządowych. Rządowcy w chwili obecnej radzą nad obroną Walencji i Rawantu.

WOJSKO IDZIE NA POMOC

Cádiz, 19. — Miejscowa radiostacja donosi, że po moście narzuconym na rzecę Manzanarés przeszło wiele wojska powstańców, przewieszono artylerię, wiele amunicji i tanków.

Również rzekę przekroczyła kolumna Barrona i pułkownika Tala.

W MADRYCIE powstańcy zajęli już Palacio Nacional, jeden z ważniejszych punktów strategicznych.

Eskaдры samolotów ustawicznie bombardują miasto. Madryt, jak donoszą komunikaty z Tetuan, cały stoi w ogniu. Ołbrzymie składy dynamitu zostały wysadzzone w powietrze, wyrządzając olbrzymie szkody.

PRASA TO POTĘGA — W jej tworzeniu współpracują pisarze i prenumeratory. Jedni i drudzy muszą o swych obowiązkach pamiętać.

A jak z prenumeratą?

Z Brazylii

WEZYLI PRZYJAŹNI STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z BRAZYLIA

Z okazji przyjazdu prezydenta Stanów Zjednoczonych do Rio de Janeiro, rząd brazylijski, żeby godnie przyjąć tak wielkiego gościa, powołał do życia specjalny komitet, który opracuje program przyjęcia. Oprócz głównego komitetu stworzono szereg komisji, które będą czuwały, żeby przebieg uroczystości powitalnych wypadł imponująco.

Brazylia przywiązuje wielką wagę do wizyty Franklina Roosevelta. Tak świat polityczny jak i handlowy spodziewa się, że przy tej sposobności zacieśni się węzły przyjaźni na drodze politycznej i wzrośnie wymiana handlowa między tymi dwoma krajami.

Prasa całego kraju z entuzjazmem wyraża się o przyjeździe prezydenta Roosevelta i zaznacza, że w Brazylii będzie go gościł jeden z największych demokratów doby współczesnej.

KANDYDACY NA PREZYDENTA REPUBLIKI

W kołach politycznych i społecznych szeroko omawia się kwestię wyboru nowego prezydenta. Prasa brazylijska obecnie wysuwa dwie kandydatury, które jak stwierdza, cieszą się największą popularnością. Są to: Osvaldo Aranha i Armando de Sales Oliveira.

Sprawa wyżej wymienionych dwóch kandydatów jeszcze nie jest zdecydowana. Opozycja na razie sprzeciwia się powołaniu do życia Komisji Mieszanej, do której weszłoby dwóch kandydatów większości i dwóch kandydatów mniejszości. Niektórzy z przekąsem powiadają, że owa Komisja „umarła zanim się narodziła”.

„Correio de S. Paulo” stwierdza, że przywódcy opozycji żądają by w wyborze nowego prezydenta obecny prezydent miał rolę arbitra i by opracował plan wyboru kandydatów i żeby w tym roku jeszcze była zakończona jego prezydentura.

W tej gorącej przedwyborczej wysunięto poważną kan-

Polska Wystawa Lniarska w Kurytybie

W Kolonii Polskiej w Brazylii rozdzieli się przemysł domowy - lniarstwo. Zapoczątkowała go kolonia z Cruz Machado, urządziłac w maju ubiegłego roku wystawę rolniczą, na której sporo było ekspozycji lniarskich. Wyroby owe spodobały się bardzo gościom z miasta, zwiedzającym wystawę. Specjalnie zainteresowanie okazał domowym przemysłem lniarskim sam gubernator Parany, p. Manoel Ribas, który zwiedzając wystawę rolniczą w Cruz Machado, wyraził życzenie, żeby podobną wystawę urządził w Kurytybie, oblecując jej poparcie i przewidując jej sukces.

Projekt doszedł do skutku, bo właśnie wczoraj popołudniu w Pałacu Garceza odbyło się otwarcie pierwszej Parańskiej Wystawy Lniarskiej w Kurytybie.

Symboliczną wstęgę Wystawy przeciął p. gubernator Ribas, w obecności Sr. Józefa Gieburowskiego, konsula gen. R. P. przedstawicieli Departamentu Ministerstwa Rolnictwa, Prasy Polskiej i Brazylijskiej, oraz wielu innych osób interesujących się przemysłem lniarskim.

Przy otwarciu wystawy w imieniu Komitetu Wystawy powitał p. Gubernatora, władze oraz wszystkich obecnych — inżynier Krużewski, dziękując rządowi parańskiemu za pomoc w organizowaniu wystawy. Następnie p. Krużewski objaśnił, że ekspozycja

lniane pochodzą z Cruz Machado i są dziełem rąk kolonistów polskich; polskie wyroby lniane wyrabiane w Polsce są znane i cenione w całym świecie, a zwłaszcza w Ameryce Północnej. Kolonista z Cruz Machado wywodził z Polski zamieszanie do lniarstwa i przy niewielkiej pomocy rządu będą mogli tutaj udoskonalić swe wyroby i w ten sposób stworzą nowy przemysł w Paranie, którego wyroby znajdą łatwy odbiorców, a dla Parany a nawet całej Brazylii otworzą źródło nowych dochodów i bogactwa narodowego.

Przemówienie p. inżyniera Krużewskiego nagrodzono oklaskami.

Następnie p. inżynier Krużewski towarzyszył świdle p. gubernatora udzielając objaśnień o ekspozycjach.

P. Gubernator, p. Konsul gen. i wszyscy obecni z zainteresowaniem obejrzeni piękne killmy, chodaki, obrusy, serwetki, płótna. Wielu z gości po obejrzeniu ekspozycji wyraziło natychmiast ochęć ich nabycia.

Wystawa, aczkolwiek niewielka, była dobrze urządzona a dla propagandy zbytu wyrobów kolonistów bardzo skuteczną.

Szkoda jednak, że tylko samo Cruz Machado brało w niej udział. Inne kolonie nie nadesłały ekspozycji.

dytaturę Osvaldo Aranha, b. 7-ego ambasadora przy Waszyngtonie, człowieka pełnego przytomności, które winny cechować prezydenta Republiki.

Rzecz jasna, że São Paulo mocno zareagowało, wysuwając ze swojej strony Armando Sales de Oliveira. Jednakże São Paulo okazując ducha pojednawczego jak zaznaczył jeden z dzienników sanpaulistańskich, bo Armando Sales de Oliveira gotów jest poprzeć swego przeciwnika tj. Osvaldo Aranha.

Jakkolwiek dużo się mówi o kandydaturach Osvaldo Aranha i Armando Sales de Oliveira, jednakże oni jeszcze nie są oficjalnie podani, jako kandydaci.

JEDZIE DO AMERYKI
Rio, 19. — Dziś wyjechał do Stanów Zjednoczonych Heitor Savio, superintendent Lloydu Brazylijskiego.

Po kilku dniach pobytu w Nowy York, H. Savio odwiedzi porty amerykańskie i przestudiuje na miejscu kwestię otwarcia nowych linii nawigacyjnych między Brazylią a Ameryką Północną.

DELEGACJA BRAZYLIIJSKA JEDZIE DO PANAMY

Rio, 19. — Na pokładzie okrętu „Pan American” odjechała dzisiaj Delegacja Brazylijska na Kongres Poczty w Panamie. Komisji brazylijskiej przewodniczy Leonidas Siqueira de Menezes, generalny dyrektor Poczty i Telegrafów.

W kongresie weźmie udział 24 krajów hiszpańsko-amerykańskich.

VI KONGRES DROG KOŁOWYCH

W Rio dn. 16 b. m. dokonano uroczystego otwarcia VI-go Kongresu Dróg Kołowych. W inauguracji wzięli udział przedstawiciele prezydent. Republiki, dystryktu Federalnego, licznie zebrani kongresyści, inżynierzy i t. d.

W związku z tym otwarto „Wystawę Dróg Kołowych” w Brazylii.

Paraná OBOHÓD NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W IRATI

W niedzielę, dnia 15-go b. m. w Irati, staraniem Tow. Polonia

i Kolegium Sióstr Miłosierdzia przy udziale licznie zebranych rodaków odbył się obchód ku uczczeniu 18 rocznicy odzyskania Niepodległości Polski. Uroczystość zagał prezes p. Aleksander Pawelski, objaśniając w swej przemowie ważność rocznicy. Przemawiał również ks. J. Łopaciński na temat: „Jak powstała Polska”. Działwa z Kolegium wykonała szereg pięknych deklamacji i śpiewów.

POLACY Z RIO BONITO ZEBRALI PRZESZŁO KONTO NA SZPITAL

W Irati buduje się szpital; do jego wzniesienia przyzywołają się wszyscy w Irati, a także i okolice kolonie: Towarzystwo Polskie i Tow. Mikołaja Kopernika w Rio Bonito urządziły dnia 25-go ub. m. „festę”, z której dochód w kwotę 1:221\$000 przekazano komitetowi budowy szpitala w Irati.

BACZNOŚĆ PRZED OSZUSTAMI

Jeden z naszych Czytelników z okolic Balsa Nowa donosi nam, że niedawno temu, obchodził tamtejsze kolonie jakiś wędrowny handlarz i między innymi sprzedawał po 3\$000 i drożej kartki z wydrukowaną na niej, rzekomo bardzo skuteczną modlitwą. Ponieważ nasz Czytelnik załączył nam jeden egzemplarz tej kartki, sami stwierdziliśmy, że jest to nieudolne, poprzekręcane tłumaczenie z jakiejś starej książki portugalskiej, z dodaną modlitwą w języku łacińskim, ale tak strasznie poprzekręcane, że wygląda jakby to było w jakim chińskim narzeczu. Modlitwa ta nie jest zatwierdzona przez władze kościelne; treść jest niezgodna z nauką kościoła. Smutnym jest to, że była ona drukowana w jednej z polskich drukarni kurytybskich. Podobne druki są na prawdę rozszerzaniem zabobonów i fałszowaniem i ośmieszaniem modlitw. I za taką kartkę, która nie warta ani \$100, niektórzy nie orientujący się koloniści płacili po 3\$000. Katolicy nie tylko nie powinni kupować ale nawet czytać takich rzeczy.

KURYTYBA

„DZIEŃ SZTANDARU”
Stolica Parany, Kurytyba niezwykle uroczysto obchodziła tego roku rocznicę ogłoszenia Republiki, oraz uroczystość „Dnia sztandaru”. Obchody odbyły się w ubiegły czwartek, który został ogłoszony, jako dzień wolny od pracy.

Nad wieczorem, młodzież szkolna zgromadziła się na placu Santos Andrade; obok gmachu Uniwersytetu zebrały się tłumy publiczności. O godz. 5-tej wieczorem ruszył ulicą Quinze, wspaniale udekorowaną chorągiewami, długi pochód wojska, młodzieży szkolnej oraz publiczności.

Tego samego dnia na placu przed Uniwersyteciem Parańskim odbyło się zaprzysiężenie nowych rekrutów.

Zgromadzenie Izby Deputowanych Parany urządziło ku uczczeniu rocznicy specjalne posiedzenie; przemówienie o wielkiej rocznicy narodowej wygłosił deputowany Brasil Picheiro Machado.

Rio Grande do Sul NOWA RAFINERIA SMAŁCU

W Porto Alegre Związek Smalcowy buduje nową wielką rafinerię smalcu, której budowa poosiągnie kosztu na 6:557:202\$; budowa nowej rafinerii ma być ukończoną na 1-go lipca 1937 roku.

Maszynieria będzie sprowadzona z Danii za cenę 4.000.000\$. WYKRYCIE FABRYKACJI FAŁSZYWYCH MONET

W municypium Bento Gonçalves policja wykryła fabrykę fałszywych monet. Fałszerze podrabiali bardzo sprytnie 1 i 2 milreisówki. Podobno ujęli oni w obieg sfalszowanych monet na 300.000\$000.

Tu i tam z Brazylii

— Z Rio donoszą, że przewodniczący Izby Ustawodawczej Stanu Parana dr. Antoni August de Carvalho Chaves został przyjęty na dłuższą audiencję przez Prezydenta Republiki.

— Radca Nuczajury Apostolskiej w Rio de Janeiro, ks. praelat Lunardi otrzymał nominację na nuncjusza Stolicy Apostolskiej w La Paz w Boliwii.

— Lekarze dr. Krum Heller i dr. Amaro de Azevedo poddali badaniu lekarskiemu w Santo André dziewczynę Noemi Boldrim, która śpi od 6 lat.

— W miejscowości S. Pedro, municypium Piracicaba, wykryto bogate źródła ropy.

— Dyrektorem Banku Brazylijskiego w Rio został Antonio de Souza Mello.

— Prezydent Getulio Vargas wyjechał do Stanu Bahia.

— Ambasador Brazylii przy rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Osvaldo Aranha powrócił do Brazylii.

— W Rio Negro rozpoczęto budowę nowego „grupo escolar”, oraz otwarto rolniczą stację doświadczalną.

Od Redakcji

P. Redaktor Żerek wyjechał w ub. wtorek do swych stron rodzinnych do Boa Vista do Erechim w Stanie Rio Grande do Sul i zabawi tam kilkanaście dni, ażeby odwiedzić współpracowników i agentów „Ludu”.

Ostatnie wiadomości PREZYDENT ROOSEVELT

w drodze do AMERYKI POZUJNOWEJ
Charleston, 18. — Dziś o godzinie 1-szej odjechał na pokładzie krążownika „Indianapolis” prezydent Franklin Roosevelt, kierując się do Ameryki Południowej.

Prezydent Roosevelt odwiedzi Rio de Janeiro i weźmie udział w Konferencji Pokojowej w Buenos Aires.

ALARM W ROSJI

Z Rygi donoszą, że na rosyjskiej granicy zachodniej czyni się gorączkowe przygotowania wojenne. Wszędzie garnizony wojskowe znacznie wzrosły: do 50.000 robotników dzień i noc pracuje nad budową drogi kolejowej, jako punktu strategicznego na granicy z Polską i Czechosłowacją. Wysoki Komisarz Wojny spodziewa się, że do dnia 1-go grudnia na froncie zachodnim będzie rozporządzał 1000 samolotów wojennych.

— Francuski minister Spraw Wewnętrznych p. Salengro popalił samobójstwo; taką miast ministra objął po nim tymczasowo premier Blum.

— Z Buenos Aires donoszą, że inżynier Padilha wynalazł automatyczny aparat, który zapala światła na lotnisku, gdy zbliża się jakiś samolot.

— Holly w od. 18. — W wieku 75 lat zmarła tu sławna śpiewaczka Ernestina Schumann Heink.

— Rzym, 19. — Włochy nie przyłączały się do protestu krajów w sprawie zerwania przez Niemcy traktatu wersalskiego w sprawie internacjonalizacji rzek niemieckich.

ISKIERKI

— W Jastrzębkach (woj. poznańskie) zmarł w wieku lat 95 rolnik, który brał udział w 4-ch wojnach — w 1864 r. prusko-austriackiej, 1870-71 — niemiecko-francuskiej i 1914-18 w wojnie europejskiej.

— Reemigrant z Ameryki, p. Franciszek Jankowski, podarował Centrum Wyszkolenia Kawalerii pistolet, który otrzymał Tadeusz Kościuszko w darze od Małachowskiego. Historyczny ten pistolet został wykupiony przez p. Jankowskiego z rąk niemieckich.

— Od stycznia do października r. b. wyemigrowało z Polski 42.050 wychodźców, a w tym okresie wróciło do Polski 22.316 reemigrantów.

Nowa Pisownia Polska

„Pisownia Polska”, Przepisy - Słowniczek, nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, str. 144 cena 4\$000.

„Piszmy poprawnie”, zwięzłe ujęte zasady pisowni polskiej ze słowniczkiem - Anna Fischerowa cena 3\$000.

„Gramatyka Polska”, uzupełnieniem nowej pisowni, stron 100, wydawnictwo „Oświaty” cena 1\$500.

Składnica „Oświaty”, C. P. 155, Curitiba.

Na dochoód Sehnroniska „Nossa Senhora da Luz” odbędzie się ryfa; będzie można wygrać wlotkę a 30 płytami. Losowanie urzędza Loteria Federalna dnia 21 bm.

Klinika Dentystyczna WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta.

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji i tmy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8 — 12 i od 1 — 6.

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Paraná.

Kolonia „JAGODA“

NOWA I NAJWIĘKSZA POLSKA KOLONIA W PARANIE położona w okolicy NAJWIĘKSZEJ PRZYSZŁOŚCI, blisko traktu Guarapuava - Argenyina, ma ziemi pod kolonizację 63.000 hektarów (czyli 26 000 akrów) na prawym brzegu rzeki Iguaçu.

Ziemia urodzajna, 1-szej klasy, niewyczerpane w wielkość, pokryte lasem jeszcze dzwulowio drzewa twardego i budulowego. Ziemia ta daje znakomite zbiory kukurydzy, flzonn, wszelkich zbóż ryżo, batatów, trzcin cukrowej, chmielu, bawełny, ryso, a także wszelkich warzyw i owoców. Klimat jest bardzo zdrowy a wody są czyste, smaczne i zdrowe.

Cały teren stanowi własność Parafialnej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej. (Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S.A.)

Ziemia ta podzielona są na 10-cio i 20-tu akrowe loty, które sprzedaje się po cenie 120\$000 do 180\$000 za akier na raty 4-ro letnie przy planowaniu gotówka odlicza się procenty. Po wpłaconiu ostatnich raty tytuły własności (escritura) niezwłocznie daje się kupującemu na ręce.

Adres dla listów. Curitiba, caixa postal 222.

Osobliści informacjami udziela się w biurze Spółki w Kurytybie na rua Ermelino de Leão N. 15 piętro I lub na kolonii Jagoda, adres Municipio Guarapuava, za osadą Laranjeiras, osiedle administracji Campo Novo.

Sociedade Curitybana dos Proprietarios

W imieniu p. Dr. Prezesa, zapraszam Szanownych Członków na nadzwyczajne walne zebranie, które się odbędzie 20 tegoż miesiąca, o godzinie 8 wieczorem, przy ulicy Presidente Faria (dawniej Garibaldi) nr. 107, piętro, w jednej z sal naznaczonej przez Two. Associação Commercial do Paraná. Na zebraniu będą poruszane bardzo ważne sprawy w interesie członków o czym już wiedzą z ulotek im już przelanych.

Kurytyba, 5 listopada 1936.
Therese K. Seifert - 1 Sekretarz.

SPRZEDA SIĘ gospodarstwo

Sprzedam bardzo tanio piękne gospodarstwo w Guajuwirze, które jest położone o dwa kilometry od stacji kolejowej, a składa się z 20 akrów dobrej i urodzajnej ziemi, na której jest piękny dom mieszkalny, duże zabudowania gospodarskie, duży las, ziemia pod uprawę, pastwiska, wraz z dobrą wodą do picia, oraz rzeką, którą można wykorzystać do tartaku lub cegielni, albowiem znajduje się także glina zdolna do wyrobu cegieł i dachówek.

Blizszych informacji można zasięgnąć u p. Michała Bochenka (obok stacji) w Guajuwira, Paraná.

Janina Furmanak Schmittdinger Chirurż - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.

Roa 13 de Maio 818, róg Trajano Reis. Mówi się po polsku.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna.

Leczy specjalnie choroby w skórze, w nerwicy, pęcherza i włośców.

Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką Avenida przy Aven. João Pessoa 69. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-iej do 6-iej.

Telefon 8-7-5

Rez. Rua Comendador Araujo 970, Telefon 424.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłasza się w sję LUDZIE.

GDYNIA - AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

LINJA POŁUDNIOWO AMERYKAŃSKA

Representanci na Brazylje: Lampert & Holt Line

Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pośpiesznymi:

»Pułaski« i »Kościszko«

Rozkład jazdy jest następujący: Z Polski do Ameryki Południowej:

Odjazd z Gdyni dnia	Przyjazd do Rio	Przyjazd do Santos	Odjazd do Gdyni:	Z Santos w dniu	Z Rio de Janeiro	Przyjazd do Gdyni
	7/12/36	8/12/36	Z Santos w dniu	21.12.36	22.12.36	12.12.36
	19/12/36	7/1/337	Z Rio de Janeiro	20.1.337	21.1.337	11.1.337
	8.1.337	8.1.337	Przyjazd do Gdyni	10.2.337	10.2.337	10.2.337

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski oskuteczniejsza Oddziały Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie

Agencia Poloneza de Viagens

Avenida Rio Branco, 19, Rio de Janeiro.

Agencia Poloneza de Viagens

rua Libero Badaró, 14, sala 33 São Paulo.

Oraz agencje:

Firma »PARANPOL« (Emiliano, Kimak & Cia.) Kurytyba, Pracza Cel. Eneas, 48. Caixa Postal, 111. Tel. 1761.

L. Wilkoszyński, rua 7 de Setembro 837, Caixa Postal 166, Porto Alegre.



INŻYNIER OYWILNY PIOTR P. FLENIK KONSTRUKTOR

Wykonuje projekty, kosztorysy, obliczenia przy konstrukcjach żelazo-betonowych, obudowy oraz fiskalizacje budowli - Zastawia sprawy budowli na Prefekturze Manufaktury i orsz pośredniczy w sprzedaży lotów ziemi. BIURO: Rua Conselheiro Barradas 518. (Naprzeciw Quartel General)

Dr. Dante Romanó AKUSZER - OPERATOR

Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.

Leczy syfilis, drogi moczowe; diatermija.

Klinika dla Panien.

Leczy sztucznymi promieniami słonecznymi ultrafioletowymi.

Konsultorium: Farmacja Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.

Pracza Tiradentes 554.

Rezydencja; Pracza Senador Correia 4.

Palace Hotel

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62

Telefon 989 - 990

Caixa postal 463.

70 pokoi z wodą zimną i gorącą. 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon restauracyjny, hala i bar.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDVA

Auta na stacji do dyspozycji gości. Właściciel: MARCIN JABUGA

NA CZASIE SZANOWNI RODZICE! Na rok 1937.

Posyłacie swoich synów tylko do Szkoły, która po roku nauki wydaje świadectwo z prawem nauczania.

Tę Szkołą jest »Academia Superior do Comercio do Paraná« z prawami rządowymi.

Rua Comendador Araujo 276 - Curitiba.

Nie będziecie więcej tracić czasu ani pieniędzy. Zapisy aż do 16-go lutego 1937 roku.

Wszelkich informacji udziela Dyrektor Elias Metynowski i.

POTRZEBNE SĄ TRZY DZIEWCZYNY, godne zaufania do obsługi domowych u polskich rodzin, z których jedna może mieć mniej więcej 14 - 16 lat.

Informacje: Rua Cabral 461 w Kurytybie

Dr. Carlos Moreira OKULISTA

Profesor fakultetu medycznego. Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła.

Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10 - 11 i od 3 - 5 po południu.

Rezydencja: Visconde de Nacar 809 Telefon 8-8-8.

Mala Real Ingleza



ASTURIAS: 29 go listopada do Rio, Madaira, Lissabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires: H Patriot 24 listopada Alcantara 28 " H. Monerch 8 grudnia Arlaaza 15 "

Z Santos do Europy: Asturias 23 listopada H. Brigade 27 " Alcantara 7 grudnia H. Patriot 14 "

Sprzedaje się szklarka 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja: Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

LIST Z POLSKI

Słotna jesień niezebrane plony - Fundusz Obrony Narodowej. Lud polski kocha wojsko

Chabówka, dnia 13-X-1936. Kochani Bracia Rodacy na ziemi Brazylijskiej, pragnę podzielić się z Wami wiadomościami z kraju ojczystego.

W Polsce jesień w tym roku, obeszła się po macoszemu, zamiaszt pogody pięknej, jak to znane przysłowie powiada, na Podhalu i Podkarpatcu, ziemniaki, buraki, kapusty jeszcze w polu są, z powodu deszczów i śniegów, nie wykopane, a nawet i oziminy mało osiano, i jeżeli Bóg nie odmieni, zagładnie głód pod strzechy.

Lud jednak nie przejmując się tym, posiada bowiem duszę twardą i silną, sam biedny, myśli o Ojczyźnie, podając przykłady:

Mamy obecnie zbiorke na Fundusz Obrony Narodowej, jest to zbiorke na dobroczenie wojska; wszyscy sąsiedzi Polski zbrój się, wydając na ten cel milardy; i my nie możemy zostać w tyle, bo by nas rozebrali, ale cóż Ojczyzna nasza biedna, można ją porównać do blednego młodego małżeństwa, któremu rodzice także sami biedni, nie dali nic, i musza się sami dorabac; lud sam po osiedlach i wsiach, samorzutnie urządził zbiorke zboża, po 2 kg z morgi dla wojska. Zebrane zboże odwozi do powiatu, a powiat odwozi do garnizonów wojskowych, i tym sposobem pieniąż, który miał być na zakupno zboża na wyżywienie, wojsko obraca na zakupno sprzętu, jak samoloty, czołgi i armaty, owoż tego gołównka zebrano 13 milionów.

Zołnierz polski, to brał lub syn rolnika, robotnika i urzędnika, kochają go wszyscy, i cieszą się

nim, a on znowu jest dumny, że uczy się sztuki wojennej, jak ma w potrzebie bronić ziemi ojczystej, do ostatniej kropli krwi.

Ale nie tylko starsi dają przykład, nawet i najmłodsze pokolenie, to jest: dzieci szkolne, te pędraki małe liczące 7-8, 9 lat, grosz dany przez ojca lub matkę, na bułkę na drodze śniadanie, aby zjadło podczas przerwy w nauce, nie kupi sobie bułki, chociaż książki grają mu z głodu, zachca płasiki aby wyrzyczać i niesie triumfalnie do swej Pani nauczycielki, mówiąc: proszę Paol, to ja Marysia, daję 5 groszy na Obronę Polski.

Takie to poświęcenie i zaparcie jest u dzieci polskich.

Do Was Bracia, zwracam się z gorącą prośbą, pozostańcie prawymi Polakami i katolikami, oiech Was łączy zgoda i miłość wazjemna, na ziemi obcej, która Was przycierała i dale możność zarobku i pracy.

Jest praca ta ciężka, pol kropłisty ona Wam wyciąga, lecz razem w gromadzie, będziecie silni, bo sobie wzajem pomozecie i osłodziacie, a zobaczycie że naród w którego kraju mieszkaćcie, ocean Was, iza wzór bądzie swoim stawiał, a tem samem z wymaganiami Waszymi bądzie się leżył i je spełniał.

Zgoda cuda działa, niezgoda rujnuje.

Zostańcie Bracia z Bogiem. Stanisław Orzechowski.

Po wizycie hr. Ciano w Berlinie!

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Drugim punktem i to bardzo ważnym we współpracy włosko-niemieckiej jest walka z bolszewizmem. Wypadki w Hiszpanii aż nad to mówią o tem, jak Moskwa przygotowała się do zapanowania nad Europą. Dla Mussoliniego i Hitlera jest to obójtem, czy na półwyspie iberyjskim zapanuje jen. Franco, czy też Largo Caballero. Obaj doskonale zdają sobie z tego sprawę, że czerwona Hiszpania to niebezpieczny wulkan jak dla morza Śródziemnego, tak również i dla Europy. I tutaj współpraca obu Wodzów jest całkowicie jasna i zrozumiała.

Jeżeli chodzi o podział wpływów w Europie to jasnym się wydaje, że Rzym zrzekł się Bałkanów na rzecz Niemiec, gdyż ostatnie podróże Dra Schachta od Bukaresztu po Ateny, dalej wyjazd tam Goeringa i Goebelsa,

Takie to poświęcenie i zaparcie jest u dzieci polskich.

Do Was Bracia, zwracam się z gorącą prośbą, pozostańcie prawymi Polakami i katolikami, oiech Was łączy zgoda i miłość wazjemna, na ziemi obcej, która Was przycierała i dale możność zarobku i pracy.

Jest praca ta ciężka, pol kropłisty ona Wam wyciąga, lecz razem w gromadzie, będziecie silni, bo sobie wzajem pomozecie i osłodziacie, a zobaczycie że naród w którego kraju mieszkaćcie, ocean Was, iza wzór bądzie swoim stawiał, a tem samem z wymaganiami Waszymi bądzie się leżył i je spełniał.

Zgoda cuda działa, niezgoda rujnuje.

Zostańcie Bracia z Bogiem. Stanisław Orzechowski.

Poza tym należy pamiętać o jednym, że Mussolini nigdy nie rzuca słów na wiatr. Cokolwiek zapowiada - dotrzymuje słowa. I w polityce - zagranicznej nie lubi starych, wświechłanych frazesów, ufrakowanych panów z monoklami w oku - robi wszystko otwarcie, jasno i prosto, prowadzi politykę faktów dokonanych.

Stosunek Mussoliniego do Polski jest serdeczny i szczerzy. Wie rzy w Polsce, jako strażnicę kultury łacińskiej nad zbarbaryzowanym Wschodem i należy przypuszczać, że będzie zabiegł Hitlera w stosunku do Polski po ważne mitygował.

W każdym razie podróż hr. Ciano do Berlina bądzie miała doniosłe znaczenie dla Europy. Francja i Wielka Brytania bądą płacić w niedalekiej przyszłości za popełnione błędy.

Burza, która nadciąga z sębkosłą 100 kilometrów na godzinę, przyniesie Europie już nie wojnę, ale kataklizm!

Gustaw Lawina.

Śmierć zasłużonego kapłana

Polacy w Mandaurii w dalekiej Azji ponieśli wielką stratę z powodu nagłej śmierci ks. prałata Stanisława Ostrowskiego, proboszcza parafii św. Stanisława w Charbinie, delegata Stolicy Apostolskiej w Mandaurii.

Zmarły kapłan był nieustraszoną krzewicielem polskości na dalekiej obczyźnie. Mimo niesłychanie trudnych warunków nie ustawał w pracy do ostatnich dni swego znojnego żywota. Skupiając dokoła siebie kolonję polską w Mandaurii, czynił wszystko, by utrzymać najcisściejsze więzy łączności duchowej między Macierzą i jej rozproszonymi na bezmiernych obszarach wschodniej Azji synami.

W służbie Kościołowi i polskości widział jedyny cel życia. Utrzymywał i wydawał czasopismo »Tygodnik Polski«, założył szkołę powszechną i

gimnazjum dla młodzieży polskiej w Charbinie i osobny zakład wychowawczy dla dziewcząt.

Czynny odbiorca wszelkich przejawów życia umiłowanego kraju ojczystego urządził w maju r. b. ślubowanie Polaków charbińskich w miejscowym kościele polskim w dniu i chwili, kiedy odbyło się ślubowanie młodzieży akademickiej na Janowie Górze. W ub. roku przybył do Polski, by znaleźć opiekę i pomoc dla powierzonej jego duszpasterskiej pieczy garstce rodaków.

Pogrzeb odbył się w dniu 15 września. Niech mu Bóg da wieczny pokój!

Kalendarze z Polski

W składnicy »Oświaty«, można już nabyć Ilustrowany Kalendarz Jesenogórski (z Częstochowy) na r. 1937 (stron 223) cena 3\$000; przy zamówieniach listowych należy dolażyć \$500 na przesyłkę.

MIMOCHODEN

Naszim przyjaćiom Niewiadomo dobre za czym rozkazem zamieszkała świnka w stajni z koniem razem. Lecz choć żół jest wspólny i choć latka płynna, kof jest nadal koniem, świnka nadal świnią...

Odrawa.

ELIXIR 914

używają go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszców, ogzmy wrzodów, swędzenia, ran i trądzików i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełnie Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich nadoznagań spowodowanych przez syfilis.
- 5) Złodek i książki bądą wdokony stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje zębów i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i złołkowych na tle syfilitycznym.

Kaboklu! To jest prawdziwa likwidacja!

Z PRAWDZIWA PRZYJEMNOŚCIĄ • EDIFICIO TACLA • PO-
DAJE DLA SWEJ SZANOWNEJ KLIENTELI NIEZWYKLE
NISKIE CENY TOWARÓW

Koszule Jersey, czysty jedwab, extra z zamknięciem na łańcuszku z 46\$ za 22\$000	Grzebień męskie po \$600	gułarek, podróżnych, rzeźników po 10\$, 18\$ i 25\$000	Wstążki różnego rozmiaru m. \$500
Drożdże »Ady« latka 1\$000	Guziki angielskie do mankietów, para \$400	Ręczniki kąpielowe »alagoanas naj- 1\$25000	Krem »Oda«, niemiecki, pudełko \$5000
Szelki jedwabne z 18\$ za 8\$000	Różańce perłowe \$700	Ręczniki kąpielowe »alagoanas naj- psze po 3\$ i 9\$500	Pasta do zębów Remy, pudełko 2\$000
Puder Fruły, pudełko \$500	Kretony różowe, niebieskie i złote na prześcieradła 2,20 szerokie 6\$500	Pasta do zębów »Linder«, eucalipto, timol i mentol 1\$200	Puder Remy, latka z czekiem 2\$500
»Rouge Brunette« \$600	Koronki dla kombinacji, pierwszej ja- kości m. 1\$500, 2\$000, 2\$500	Ręczniki kąpielowe 1 i 2 osoby od 3\$8000	Brim biały 1-ej klasy, m. 3\$ i 4\$000
Mydełka »Encalol« do golenia 2\$200	Macacões mieszane, brim granatowy i kaki po 10\$, 15\$, 18\$ i 20\$000	Muszkietniki z »Filo«, angielskie, na 1 i 2 osoby od 3\$8000	Brim do hostowania, m. 1\$300
»Rouge Adorção« 1\$800	Igły do włosów, czarne, nowoczesne tuz. 1\$200	Jedwab niciany, kolorowy 10 kłębków 1\$500	Nakrycia »chitão«, resztki na 1 osobę 12\$000
Koronki dla aniółków 2\$000	Opale angielskie, kolorowe, podwójnej szerokości 1\$000	Nici (1000 jarda) \$900	»Flor de capim« 1 kg. 2\$000, 15 kg. 22\$000
Koronki jedwabne 1\$200	Firanki z filé z fryzem kolorowym m. 1\$500	Płótno do talerzy po \$800, 1\$500 i 2\$000	
Pończochy 1-ej jakości (»malha 60«) 5\$000	Jedwab praliny na ubranie m. z 18\$ za 8\$000	Polysk na paznokcie »Ruby«, 5 kolo- rów z 5\$000 za 2\$500	
»Tussor« Iniany na ubranie, 3 m. podw. szerokości z 65\$ za 30\$000	Materiały na pyjamy, 80 cm, szer. 1\$200	Koldry dla dzieci 2\$500	
»Fivela« rozmiaru wielkiego po 2\$500, 4\$000, 5\$000, 6\$000 i 7\$000	Nakrycia szyte na maszynie, lniane i kolorowe na 2 osoby z 50\$ za 20\$000	Koldry na 2 osoby 5\$000	
Obrusy szkockie z 6 serwetkami 16\$000	Nożyki do golenia, 10 sztuk 1\$000	Świeczniki na »Pinheirinho«, tuzin 3\$000	
Kretony na prześcieradła, m. od 3\$000	Noże stalowe niemieckie \$200	Sagraw, znakomity do odnowienia mebli 2\$000	
Płótno na poszewki, w kratki 2\$000	Noże kuchenne i stołowe po \$800	Sapilki, 10 tabletek \$800	
»Baratol« do zabijania karaluchów, latka 1\$500	Widelce metalowe tuzin 1\$200	Korale imitacja perły 2\$000	
Koszule do gimnastyki od 1\$500	Woda kolonka »Ambrá« 5\$000	Trzewiki gumowe 3\$000	
Mydełka »Coco«, pudełko pół kilowe 1\$000	Kretony na prześcieradła na 2 osoby m. 4\$000	Spodnie do gimnastyki 2\$500	
Sapodium 3 kawałki \$500	Parasolki damskie jedwabne 18\$000	Tasiemki jedwabne m. \$300	
Wykalczki 3 pudełka \$500	Szczotki celuloidowe do zębów 1\$000	Smoczki gumowe \$400	
Raszple \$500	Płaszczki i fartuszki dla lekarzy, pielę- 1\$000		
Formy do ciasteczek, tuzin po 1\$400, 1\$800 i 2\$500			

CENY ZA GOTÓWKĘ

Wszyscy do CASA ABDO

Pracę Generoso Marques, 26
W EDIFICIO TACLA

SEKIER = FACÕES = FOJSÓW
Żądajcie od waszych dostawców tylko tej MARKI
„Cavallinho“
Z FABRYKI
FERNANDO ESSER & CIA. - REMSCHEID-
KTÓRA GWARANTUJE ZA KAŻDY SWÓJ WYRÓB
A W RAZIE PEKNIECIA PRZYJMUJE JE Z POWROTEM

Nasiona tuzin 1\$300, nasiona na gramy, polskie chmiel, polskie żyłki, polskie ołwki. Żyłki od 600 rs., aparaty do żyłek za 10\$000.
Polska taśma do izolowania drutów elektrycznych.
Floriecki - Charutaria Liberty
Pracę Tiradentes 305.

BALSAMO SIA HELENA
Infallível contra dôres.
leczy reumatyzm, bóle w pierśsiach, ból zębów, uszu, nowralgie, kolki, świeże rany i t. p.
Lekarstwa używa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Dr. J. Aleksander Doprowski
Konsultorium: Plac Tiradentes Nr. 322 (Kurytyba) tuż obok fabryki czekolady Basgala.
Klinika ogólna, chirurgia: Leczenie złamań kości. Leczenie żyłaków i hemoroidów.
Własne laboratorium analizy moczu, krwi, śliny i t. p. Mikroskopia.
Godziny przyjęć od 10-12 rano 15-19 wieczorem.

DO FARBOWANIA WSZELKICH MATERJAŁÓW UWAŻA SIĘ ZA NAJLEPSZE
FARBY BAYER
Perfumy zagianiczne
Kosmetyki
Pudry
Samiłki
Brylantyny
Pasty do zębów
Brylantyny
Różne wody pachnące i t. d.
„La no LUHM“
Rua Riachuelo 161 - CURITYBA

TERAZ ...! Żądajcie w każdej restauracji i w ogóle wszędzie najsmaczniejsze i najzdrowsze piwa
»IMPERIAL« lub »PILSEN NACIONAL«
z największego Browaru »ATLANTYKA« w Kurytybie przy ulicy IGUASSU Nr. 153. - Telefon: 790 lub 791.

SZYB S. Nr. 4.
Jerzy Kossowski

Straube wbił gwóźdź, i robotnik podał mu drugi, trzeci i czwarty. Zebrani u stóp wleży pracownicy i goście uderzył w dłoń i poczęł wołać głośno: Wiwai! - Straube uchylił kapelusza i podziękował, a potem zszedł zwołna w dół. Tam przy maszynie parowej oczekiwał go już maszyniści, przy heblach Jaracz, a przy świrdze pomocnicy. Goście poczuli się tłoczyc u wejścia do wleży i patrzyli.

Straube puścił maszynę w ruch i włączył pas transmisyjny. Wleży Jaracz przesunął i hebel i wśród hukunawiljanego nad tarczą pasa, czekał na sygnał stojącego na górze pomocnika - Po chwili z piętra wleży uderzył w niebo głos-znak-świeł: - U-wa-g-a - Jaracz! Świłder już go łów! - W tym sygnale, zawożonym na jakąś dzwina, im-prowizowaną melodię, śpiewaną, przejmującym, wysokim, dzwicznym głosem, była pobudka, ostrzeżenie, równocześnie radość z dokonanego wysiłku, zawleszenie świrdra na stalowej linie.

Jaracz wstał ze swego stołka, zbliżył się do stalowej pelli i wskazał ją Straubemu. Dyrektor pociągnął ją i w tej chwili świder poczęł się opuszczać w niewielki otwór, już dlań przygotowany. Uderzył, podniósł się i znów spadł, pograżając się w le-drym gruncie. Młodszy pomocnik, dzierżący w ręce legł drag, przycoczony poziomo do świrdra, poczęł krząć dokoła wierconego otworu, nadając w ten sposób świrdrowi zdecydowany obrót. - Wiercenie rozpoczęł - zawołał głośno Wieraszko. - Panie kierowniku Golmer! Pro-się zapisać: Dzień ósmy wrze-siła, godzina dziewiąta, minut dwadzieścia pięć

mer - skłonił się zgrabnie.
- Miło mi - podała mu rękę.
- Proszę, niechże pan siada. Te-raz przesadził pan w tych tak nazwanych przez pana formach. Pan jest angiłkiem?
- Nie. Jestem polakiem.
- Tak? - wielkie zdziwienie odbiło się na twarzy panny. - A wygląda pan na amerykanina i mówi pan świetnie po angielsku.
- Byłem długie lata w Ameryce.
- A dlaczego pytał mnie pan, jak mi smakują polskie pomidory?
- Bo jakoś tak dawno za-strzegła się pani, żeby nie mó-wić do pani po polsku.
- Poprostu dlatego, że nie ro-zumiełm. Ach wleć pańskie py-tanie miało być dla mnie nau-czką? Ech, to niesprawiedliwe. Ja bardzo polaków lubię, ale nikt przecie odmienie nie może wy-magać, żeby się uczyła ich języka.
- A przede od nas wy-magano, kiedyśmy się znaleźli w Ameryce, żebyśmy władali je-zykiem tam panującym. Ja mu-siałem nauczyć się nie tylko po angielsku, ale i po francusku i po portugalsku... zależeło od te-go, gdzie pracowałem.
Panna patrzyła na Golmera nieco zgorzsona. W tonie jego nie było wprawdzie nic niegrze-znego, ale nie mniej wyczuwała jakąś dziwną śmiałość, która ją trochę raziła. Golmer zamilkł na chwilę, jakby czekając na sprze-ciw ze strony Julii, ale dzwiczyna zrobiła mu niespodziankę:
- Choć kto wie, może pan ma rację. Żyłę tu z przerwami już trzy lata, wleć właściwie mogłm się poduczyc, choć trochę. Ale nigdy nie mam czasu: rano sport, po południu praca...
- Praca? zdziwił się Golmer.
- A tak. Jestem prywatną sekretarką mego ojca, pozatem prowadzę dom, a przecie czytać także muszę.
- No tak, to wszystko, o czym pan mówi, to jednak także pra-ca. Ma pani słuszność. A czy ni-gdy pani nie miała uczucia cie-

kawości, jak się czuje człowiek pracujący dla zarobku?
- Owszem, znam to uczucie. Ojciec mi płacił gażę za moją pracę. Mam dwieście dolarów za sekretariat i dwieście dolarów za gospodarstwo domowe.
- Miesiącennie?
- Nie! Tygodniowo. Ja mam wielkie wydatki. Muszę utrzymać konia, pokojówkę, a gdy jestem zagranicą, to i auto.
- A co pani robi, jak pani braknie pieniędzy?
- Pożyczam od ojca.
- A z czego mu pani oddaje?
- On sam ściągą, gdy wracam do domu. W Polsce mam o wiele mniejsze wydatki, niż naprzykład w Niemczech, czy Francji. Jakoś jednak utrzymuję równowagę mego budżetu.
Przerwali na jakiś czas rozmowę, bo zabrał głos Straube i dziękując swym pracownikom za życzenia, wniósł toast na pomyślenie całego personelu w ręce Wieraszki. Inżynier odpowiedział bardzo krótko i wyplł w ręce Jaracza, którego odwołano od świrdra. Jaracz wyplł duszkiem, powiedział »Bóg zapłać« i szybko wrócił do pracy, bo nie bar-dzo ufal pomocnikowi.
- A dlaczego wypytywał mnie pan o moje sprawy finansowe? - wróciła do tematu Julia. - Czy chce pan wybać, jaka se mnie gospodyni, tak?
- Ależ, Broń Boże! - za-strzegł się Golmer. - Byłem tyl-ko ciekawy, co pani nazywa w swoim języku i w swoim po-tężeniu pracą, no... podiewać pier-wszy raz w życiu rozmawiam z kobietą tak bogatą, jak pani, chciałem się dowiedzieć, czy pani wie, co to znaczy pracować za pieniądze.
- Teraz pan już się dowie-dział?
- Tak dziękuję pani. Już wiem - uśmiechnął się kierownik.
- Tak mi się zdaje, że pa-nie sobie od początku ze mnie kpi - wyduła nieco wargi Julia,
- Gdzieżbym śmiał! - bro-nił się tym samym tonem Golmer.
- Tak. Pan kpi. A ja tego bardzo nie lubię. Mam wrażenie, że pan jest bardzo zarozumiały i pewny siebie. Czy pan jest bo-gaty?
- Wprost przeciwnie.
- A zarabia pan dużo?
- Nie mogę powiedzieć, bo przypuszczalaby pani, że się skar-żę na gażę, jaką mi wyznaczył ojciec pani, albo, że się chwale jej wysokością.
- Znowu pan kpi.
- Nie miałem zamiaru pani dokuzyć.
- No, o tem niema mowy. To nie byłoby tak łatwe.
- Nie wiem, ale w każdym razie nie śmiałbym.
- No tak, zbyt mało się zna-my. A co pan będzie robił na szybie? Czy jest pan inżynierem?
- Nie. Jestem tak zwanym kierownikiem, a zazwyczaj od pomocnika wiertacza.
- Wleć był pan robotnikiem?
- Tak, zwykłym robotnikiem.
- Kształcił się pan sam?
- Niezupełnie, bo wszędzie, gdzie byłem, spotykałem ludzi. Od nich się uczyłem.
- A jakie pan szkoły skończył?
- Gimnazjum w Krośale.
- A mówił pan, że był pan robotnikiem.
- Tak. Skończyłem gimna-zjum, a nie miałem środków na dalsze studia. Zgłosiłem się na szab i zostałem pomocnikiem wiertacza. Choć i to nieodrazu. Najpierw musiałem nauczyć się wlewu innych rzeczy.
- To pan jest dzielny czło-wiek. Pan może jeszcze być mi-ljonerem. Mój papa był długie la-ta maklerem giełdowym, a przed-tem pomocnikiem handlowym w sklepie artykułów spożywczych. A szkół nie kończył wogóle za-danych, mimo to, umie bardzo wle- i jest bardzo bogaty.
- Nie, pani, ja milionerem nie będę.
- Dlaczegożby nie? (C. d. n.)